

## Dzień 5.

### Apokalipsa świętego Jana, rozdział 21, wersety 1–7

I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową,  
bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły,  
i morza już nie ma.  
I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe  
ujrzałem zstępujące z nieba od Boga,  
przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.  
I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu:  
«Oto przybytek Boga z ludźmi:  
i zamieszka wraz z nimi,  
i będą oni Jego ludem,  
a On będzie „BOGIEM Z NIMI”.  
I otrze z ich oczu wszelką łzę,  
a śmierci już odtąd nie będzie.  
Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu  
już [odtąd] nie będzie,  
bo pierwsze rzeczy przeminęły».  
I rzekł Zasiadający na tronie:  
«Oto czynię wszystko nowe».  
I mówi:  
«Napisz:  
Słowa te wiarygodne są i prawdziwe».  
I rzekł mi:  
«Stało się.  
Jam Alfa i Omega,  
Początek i Koniec.  
Ja pragnącemu  
dam darmo pić ze źródła wody życia.  
Zwycięzca to odziedziczy  
i będę Bogiem dla niego,  
a on dla mnie będzie synem».

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie Niebo według wizji, jaką przekazuje święty Jan.
- **Poproszę** w tej medytacji o pragnienie takiego życia, aby znaleźć się w Niebie.
- **Rozpoczynam** rozważanie słowa Bożego.

Najbliższy Jezusowi uczeń, Jan, przekazuje nam niezwykłą wizję. To pełnia życia z Bogiem, pełnia szczęścia – cudowna perspektywa. To spełnienie najgłębszych tęsknot i pragnień. Bóg sprawi, że wszystko będzie odnowione. Będzie nowe niebo, nowa ziemia, nowi ludzie – wszystko nowe! Już nie będzie ani trudu, ani płaczu, ani żałoby, ani śmierci.

Czy nie pragnę takiego życia, czy nie za tym tęskni moje serce?

To wszystko, co Bóg nam przekazuje przez swoje słowo, jest wiarygodne, prawdziwe i wypełni się całkowicie. Bóg rzeczywiście zamieszka pośród swego ludu. Będzie to obecność życiodajna, obecność uszczęśliwiająca. On sam zaspokoi każde najgłębsze pragnienie ludzkiego serca.

Tak – to szczęśliwe życie z Bogiem może stać się także moim udziałem. Każdy z nas ma szansę, aby kiedyś oglądać Boga, zamieszkać na zawsze w Jego domu – jako Jego syn, Jego córka...

Czy moje życie jest ukierunkowane na dotarcie do domu Ojca w niebie? Co o tym świadczy?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.